

Tadeusz Kaszper

## POSZUKIWANIE NOWYCH, ATRAKCYJNYCH FORM W TURYSTYCE MASOWEJ

Zjazd zjednoczeniowy w grudniu 1950 roku powołał do życia Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, łączące w jedną całość krajoznawstwo i turystykę. Zjednoczenie dokonano się w nowych warunkach polityczno-społecznych, toteż PTTK w swoim statucie postawiło sobie za cel zasadniczy *stać się społeczną organizacją masową, demokratyczną, która uzna je turystykę i krajoznawstwo za jeden z ważnych elementów wychowania socjalistycznego, budzenia patriotyzmu i umiłowania ludowej Ojczyzny, a także za środek czynnego wypoczynku, radości i rozrywki dla mas pracujących*. W naszym śląskim środowisku, będącym największym skupiskiem klasy robotniczej, takie ukierunkowanie turystyki od razu trafiło do mas robotniczych, co znalazło wyraz w szybkim rozwoju organizacyjnym kół zakładowych i wzroście liczby członków PTTK.

11 listopada 1951 roku powołano w Katowicach oddział PTTK i wybrano jego władze. Oddział katowicki objął swą działalnością niemalże całą nieckę węglową z Gliwicami włącznie. Odlączenie się poszczególnych miast i tworzenie tam nowych oddziałów następowało stopniowo, w miarę zwiększania się liczby działaczy w tych miastach. Nowo powołany oddział katowicki ustalił główne kierunki działalności, którymi były: 1) praca z kołami zakładowymi; 2) szkolenie przewodników; 3) organizowanie dużych imprez turystycznych.

Na pierwszy plan wysunęła się praca z młodzieżą robotniczą, zorganizowaną w kołach zakładowych PTTK, a mieszkającą przeważnie

w hotelach robotniczych i domach młodego górnika. Pod kątem potrzeb tej właśnie młodzieży podjęto organizowanie wielkich imprez. Łączyło się z tym poszukiwanie nowych, atrakcyjnych form turystyki masowej. Form, które by uczyły i wychowywały, zawierały elementy poznawcze, kształtowały określone postawy obywatelskie oraz zachęcały uczestników do systematycznego uprawiania turystyki. Te główne cele stawały się punktem wyjścia przy organizowaniu imprez o nowych formach i głębszych treściach. Dla przykładu opiszę kilka z początkowego okresu.

Pragnąc ożywić ruch turystyczny w Beskidzie Śląskim w okresie jesiennym, aktyw katowicki zastanawiał się nad formą atrakcyjnej imprezy na tę porę roku; z różnych propozycji wybrano dotychczas nie praktykowaną nocną wędrowkę górską. I tak zaczęła się seria nocnych rajdów górskich oddziału PTTK w Katowicach. Pierwszy nocny rajd górski z metą w najwyższej położonej szkole na Równem pod Baranią odbył się w nocy z 14 na 15 listopada 1953 roku. Była to impreza organizowana bez doświadczenia, w bardzo krótkim czasie. Stąd szereg usterek organizacyjnych. Sam termin okazał się również nieodpowiedni — pora zbyt późna. Forma nocnej wędrowki okazała się jednak atrakcyjna i z miejsca zdobyła sobie wielu zwolenników.

Uwagi uczestników o nocnym rajdzie i jego organizacji zostały skrzętnie odnotowane i wykorzystane w roku następnym. Analiza liczbowa uczestników zgłaszających się na tę imprezę potwierdziła jej atrakcyjność i popularność. Z bie-

giem lat wprowadzano zmiany w samym regulaminie rajdu. Obserwacje poczynione przez kierownictwo rajdu na trasach, w punktach wyjściowych, kontrolnych i noclegowych oraz uwagi uczestników pozwoliły na wyciągnięcie konkretnych wniosków. Wprowadzono szereg zmian, podyktowanych chęcią maksymalnego wykorzystania czasu oraz zapewnienia najlepszych warunków noclegowych, transportowych i żywieniowych. W zasadzie organizatorzy przyjmowali, że na rajd nocny winni się zgłaszać doświadczeni turyści, zaś celem rajdu miało być wyrobienie sprawności wędrowania i orientowania się w górach w warunkach nocnych, a także pogłębienie poczucia koleżeństwa i solidarności wśród turystów.

Pierwsze trzy rajdy miały charakter bardziej rygorystyczny, z kontrolą ekwipunku członków drużyn w punktach wyjściowych, punktami kontrolnymi na trasie oraz oznaczonym czasem stawienia się na mecie. Wędrówka odbywała się na ściśle wytyczonych trasach, podzielonych na trzy kategorie, zależnie od trudności trasy i wieku uczestników. Wszystkie trasy prowadziły do mety, którą była w pierwszym rajdzie szkoła na Równem w Wiśle, w drugim – Dom Turysty w Szczyrku, a w trzecim – ośrodek kolonijny DOKP w Węgierskiej Górcie. Na mecie należało zapewnić wszystkim uczestnikom dobry nocleg. Było to możliwe tylko w tych miejscowościach, gdzie znajdowały się puste w tym czasie domy wczasowe, schroniska bądź ośrodki kolonijne.

Wędrówka odbywała się w zasadzie w wieczornym zmroku, pełną nocą oraz w brzasku porannym. Zakończenie rajdu – w niedzielę w godzinach popołudniowych – miało uroczysty przebieg. Niedzielne przedpołudnie nie było w zasadzie zaplanowane. Toteż część uczestników, nie czekając na zakończenie rajdu, wykorzystywała niedzielę na dodatkowe wycieczki. Obserwacja tego stanu oraz uwagi uczestników dały organizatorom asumpt do pewnej modyfikacji regulaminu. Stąd IV i V rajd miały już nieco zmieniony charakter, były połączeniem marszu nocnego z soboty na niedzielę oraz marszu dziennego w niedzielę przed południem. Z tych względów zmieniło się zakwaterowanie uczestników. O ile w I–III rajdzie uczestnicy spali w miejscowości docelowej, to w IV i V zostali

zakwaterowani w schroniskach górskich, stacjach turystycznych oraz domach prywatnych w różnych odległościach od mety. Dojście do niej następowało po 2–4 godzinach marszu. W ten sposób połączono elementy piękna wędrówki górskiej nocą, w świetle księżycy oraz dziennej, w porannym słońcu. Zlikwidowano punkty kontrolne, okazując drużynom całkowite zaufanie.

Forma ta znalazła pełne uznanie, aczkolwiek odzywały się głosy niezadowolenia, że na trasie nie ma punktów kontrolnych. W pierwszych trzech rajdach stosowano punktację, według której typowano drużyny do nagród. Było to niezmiernie trudne zadanie dla komisji sędziowskiej, która w stosunkowo krótkim czasie musiała ocenić wyniki poszczególnych drużyn i ustalić ich kolejność do nagród. Możliwość pomyłek oraz moc różnych interwencji i niepotrzebne nieporozumienia kazały organizatorom zaniechać stosowania nagród zespołowych. Zgłaszające się drużyny wybierały jedną z tras podanych w regulaminie. W II i III rajdzie wprowadzono opis tras, za co przyznawano specjalne punkty dodatkowe. Zmuszało to drużyny do przestudiowania trasy, przeczytania odpowiedniej literatury turystycznej i przeanalizowania odpowiednich map. Drużyny wykonywały na trasach również czyny społeczne. Niektóre drużyny złożyły bardzo pomysłowe i cenne opracowania swoich tras bądź w formie czysto opisowej, bądź w formie szkicu terenowego, mapki plastycznej lub opisu z mapką i profilem trasy.

Ponad 8000 zgłoszeń na nocne wędrówki w pięciu pierwszych rajdach świadczy o popularności tej imprezy. Uczestnicy, w zasadzie członkowie kół zakładowych PTTK, w tym duży odsetek młodzieży robotniczej z domów młodego górnika i z hoteli robotniczych oraz starszej młodzieży licealnej i harcerek, odnoszą się z pełnym zaufaniem do organizacji imprezy i tradycyjnie rezerwują sobie czas na jesienną wędrówkę nocną. Miłą pamiątką dla uczestników są estetyczne plakietki ze znakiem księżycy, nietoperza lub sowy oraz dyplomy uczestnictwa dla drużyn.

Nocne rajdy górskie oddziału PTTK w Katowicach można bez przesady nazwać imprezami masowymi. Koszty organizacyjne, dzięki ofiarnej pracy społecznej aktywu oddziału, prze-

wodników beskidzkich i oddziałowej komisji górskiej, są minimalne. Rajdy te nie straciły na popularności i frekwencji, mimo że zbliża się ich XXV-lecie.

Inną masową imprezą był Gwiazdzisty Rajd Pieszy dla młodzieży górniczej z brygad Służby Polsce, organizowany pod hasłem „Poznaj piękno Ziemi Śląskiej”. Rajd odbył się 26 i 27 grudnia 1953 roku na sześciu trasach, na których wyznaczono punkty spotkań z przodującymi założcami kopalń Kleofas, Michał i Wujek, a także w Domu Hutnika huty Kościuszk. Cechował je bogaty program artystyczny i ideologiczny – wymiana doświadczeń z pracy górniczej, wspomnienia z walk powstańczych i obrony Śląska w 1939 r. Miało to dla uczestników niezmiernie ważne znaczenie, gdyż zapoznawało ich z przeszłością zwiedzanego terenu, z walką narodowowyzwoleńczą ludu śląskiego i wielkim jego przywiązaniem do Polski. Ponieważ uczestnicy rajdu pochodzili przeważnie z województw wschodnich, żywili wiele błędnych pojęć, które spotkania te pomogły sprostować, silniej związały młodzież ze środowiskiem śląskim i z miejscem pracy. W rajdzie wzięło udział ogółem 1321 uczestników, zorganizowanych w drużyny. Drużyny te w zwartych szeregach zdążyły ulicami Katowic do Hali Parkowej, gdzie nastąpiło uroczyste zakończenie rajdu, rozdanie nagród i dyplomów, wręczenie proporzycyka zwycięskiej drużynie oraz bogata część artystyczna.

Pierwsze próby stosowania nowych form turystyki udały się znakomicie, a aktywność oddziału zdał w nich egzamin na celująco.

Następną próbą masowego udziału młodzieży robotniczej, mieszkańców hoteli robotniczych i domów młodego górnika był II Rajd Górski, zorganizowany wspólnie z okręgiem w dniach 11 i 12 września 1954 roku z metą w Rajczy. Wzięło w nim udział 1023 dziewcząt i chłopców. Rajd ten miał charakter ogólnopolski, co wywierało dodatni wpływ na drużyny młodych robotników, które na trasach rajdu spotykały się z drużynami wytrawnych turystów. Przy wspaniałej pogodzie i doskonałej organizacji uczestnicy z różnych stron zdążyli do mety w Rajczy. Ministerstwo Górnictwa zorganizowało specjalny pociąg rajdowy z Katowic do

Rajczy i z powrotem, PTTK zaś zapewniło organizację, noclegi i wyżywienie na trasach. Rajd poza walorami turystyczno-krajoznawczymi miał również charakter polityczny. Był on wkładem PTTK w rozpoczynający się właśnie miesiąc pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej. Znalazło to wyraz w licznych transparentach i hasłach zarówno na trasach rajdu, jak i na mecie, oraz w pociągu i w samochodach.

Organizowanie wielkich, masowych imprez z atrakcyjnym programem wymagało wielkiej ilości doświadczonego aktywu. Aktywu tego przybywało, a doskonalili się on w trakcie pełnienia różnorodnych funkcji, szczególnie na trasach pierwszych trzech rajdów nocnych. Był to aktywność kół zakładowych, który w oparciu o doświadczenia zdobyte w imprezach masowych oddziału organizował potem własne imprezy o szerokim zasięgu. Były to rajdy branżowe poszczególnych kół. Tak np. w roku 1956 odbył się Rajd Górniczy, zorganizowany przez koło PTTK przy kopalni Wujek, w roku 1957 – Rajd Kolejarzy, zorganizowany przez koło PTTK przy DOKP Katowice, w roku 1959 – Rajd Drukarzy – zorganizowany siłami koła PTTK przy Katowickich Zakładach Naprawczych Maszyn Drukarskich. Wielkie rajdy organizowały również koło śródmieście, koło przewodników i inne.

Łączenie imprez z rocznicami historycznymi i wprowadzanie do nich elementów ideowo-wychowawczych spowodowało, że ta działalność PTTK stała się jednym z trwałych elementów składowych programu oddziaływania ideologicznego na nasze śląskie środowisko. Wyrosły w trakcie realizacji wielkich imprez aktywność działaczy oddziału kontynuuje wypracowane i sprawdzone formy w zakładowych oddziałach i kołach PTTK. Aktywność ta liczna i zasłużona, i trudno byłoby tu kogoś wymienić nie krzywdząc innych. Nie ulega natomiast najmniejszej wątpliwości, że jego poświęcenie, zaangażowanie, dyspozycyjność i szczerą chęć pracy będą podstawowymi czynnikami, warunkującymi dalsze osiągnięcia katowickiego oddziału w organizowaniu turystyki masowej i w poszukiwaniu nowych atrakcyjnych form tej turystyki.